



O szansach płynących z cyberprzestrzeni

17 października przypada Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. W Polsce mamy do czynienia z wciąż bardzo małą świadomością, dotyczącą problematyki wykluczenia społecznego. W świadomości wielu ludzi pokutuje bardzo często mylne przekonanie, że zjawisko to wiąże się z patologią, z marginesem społecznym, na który wypada się na własne życzenie. Nic bardziej mylnego. Zjawisko wykluczenia społecznego może przybierać bardzo różne formy i najczęściej wiąże się z barierami nie do przebycia dla danej grupy osób. Dziś chciałem kilka słów poświęcić zjawisku wykluczenia cyfrowego, które niestety zagraża osobom niepełnosprawnym. Jak wiadomo – świat rozwija się technologicznie, coraz większe znaczenie zyskuje internet i inne przekazy wiadomości poprzez urządzenia elektroniczne, chociażby smsowe serwisy informacyjne. Specjaliści przewidują, że już w roku 2025 strony internetowe, które stają się coraz bardziej przyjazne dla przeciętnego Kowalskiego, wyprą z rynku medialnego tradycyjną prasę. Zapewne gazety będą nadal drukowane, jednak ich rola, jako nośnika codziennej informacji zostanie znacznie pomniejszona. Dzieje się tak, ponieważ powszechny dostęp do internetu – jak informują niektórzy usługodawcy – przestaje być luksusem, a taniejące komputery umożliwiają techniczny dostęp do cyberprzestrzeni niemal każdemu, kto ma nawet niewielkie dochody. Serwisy internetowe mają tą przewagę nad tradycyjną prasą, że można je aktualizować kilka, bądź kilkanaście razy w ciągu doby. Mogą być także objętościowo dowolnie szerokie. Możliwości internetowych tytułów są wręcz nieograniczone przestrzenią. Pojawia się jednak zjawisko wykluczenia cyfrowego, a zagrożone są nim zwłaszcza osoby starsze i niepełnosprawne. Witryny internetowe, inaczej niż to jest w przypadku tradycyjnej prasy – mają możliwość przystosowania obsługi do potrzeb osób niepełnosprawnych. Służą do tego specjalne powiększarki tekstu, a także urządzenia odczytujące zapisane treści. Wciąż dostrzegalny jest niezwykle dynamiczny rozwój witryn internetowych od strony technicznej, jednak procentowo tylko znikomą część stron przystosowuje się do potrzeb osób słabo widzących, bądź niewidomych. Nie tak dawno w Warszawie odbyła się konferencja prasowa pod hasłem „Łamanie praWWWa 10 milionów Polaków”. Podczas dyskusji zauważono, że wykluczenie cyfrowe wiąże się z wykluczeniem zawodowym. Internet wiąże się przecież nie tylko z rozrywką, ale także jest miejscem zarobkowania przez wielu ludzi. Z danych upublicznionych podczas wspomnianej konferencji wynika, że tylko 7 procent osób słabo widzących i niewidomych pracuje zawodowo. Ponadto dyskryminowanie pewnej grupy osób pod względem dostępu do powszechnych informacji jest nieetyczne. Pojawiły się nawet sugestie, że należałoby zaprosić twórców i administratorów stron internetowych, należących do największych państwowych instytucji i urzędów na szkolenie, podczas którego nabędą wiedzę na temat przystosowywania serwisów wirtualnych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Pomysł jest dobry, ponieważ można w ten sposób wytyczyć pewne standardy, do których będą chcieli dążyć także inne osoby projektujące i aktualizujące strony www.

Internet daje nieograniczone możliwości publikowania różnorodnych treści. O to przecież chodzi, żeby dać czytelnikowi możliwość wyboru. Cieszyć może fakt, że z dobrodziejstw płynących z internetu korzystają także osoby niepełnosprawne. Większość organizacji pozarządowych, zajmujących się tematyką niepełnosprawności założyła własne strony i wizytówki w cybersieci. Wzrastająca lawinowo liczba adresów do stron www powoduje, że czytelnik ma coraz większy wybór – którą stroną obejrzeć, której poświęcić więcej czasu. Być może zjawisko konkurencyjności w dotarciu do odbiorcy spowoduje, że strony zaczną się standardowo wyposażać w udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, którzy często z powodu swoich ograniczeń mają więcej czasu na przeglądanie treści internetu. Ważne jest jednak to, żeby brać pod uwagę, iż internet, który stał się szansą na jeszcze bardziej dynamiczny rozwój biznesu, na jeszcze skuteczniejszy przepływ informacji - może być także wielką szansą na poprawę losu osób niepełnosprawnych. Może być szansą na skuteczniejsze aktywizowanie zawodowe, na usamodzielnianie. Nie warto tej szansy zatracać i zakopywać gdzieś w najgłębszych pokładach cyberprzestrzeni.

Leszek Langer.pl
Dyrektor Wydawnictwa przy FPN

Spis treści:

Władysław Lorek, niepełnosprawny pomagający pełnosprawnym	str.3
Podróże bez barier. Rzym klasyczny i barokowy	str. 4 i 5
Rola zespołów orzekających o niepełnosprawności	str. 6
O Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Stróżach	str. 7
Niepełnosprawność w przepisach prawa. Bezmyślni architekci	str. 8
Ranking serwisów internetowych. Propozycje naszych czytelników	str. 9
Stowarzyszenie „Gniazdo” w Starym Sączu. Pomoc płynąca z serca.....	str. 10 i 11
Warsztaty Terapii Zajęciowej w Proszówkach, Czarnem i Rozłopach	str. 12 i 13
Wspomnienia z festiwalu „Kocham Kraków z wzajemnością”	str. 14 i 15
To i owo o rehabilitacji. Sonoter Plus	str. 16
Z biblioteki fizjoterapeuty. Podstawy masażu leczniczego	str. 17
Miejsce niezwykle – hospicjum dla dzieci	str. 18 i 19
Terapie znane i nieznanne. Terapia psychomotoryczna	str. 20 i 21
Senior w społeczeństwie obywatelskim	str. 22
Stanisław Ślęzak - uczestnik pięciu paraolimpiad.....	str. 23
Pokonać niepełnosprawność. Stevie Wonder – przykład dla wielu	str. 24

Wydruk magazynu został sfinansowany przez:

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

